

2003

Styczeń

1

Przyjechała Oleńka z wielu niespodziankami. Posiłek jadłyśmy u mnie, bo obie wysłuchałyśmy papieskiej.

2

Odwiedziny u Adama Węgra wnuka mojej Agatki Juliany. Jest bardzo uzdolniony muzycznie, zagrał nam na gitarze i zaśpiewał pieśń amerykańskiego „?”. Ma świetny głos. Resley’a dużo czas załzawiły mi się oczy od łez, pielęgnacja zębów.

3

Pani dr Kama często mnie bada i dodaje nowe leki, a kaszel męczy! Najbardziej pomaga syrop, najbardziej w nocy.

4

Z pomocą Gabrysi uporządkowałam szuflady z bielizną i książkami. Gabrysia dostała od nas moje zimowe, nowe buty. Gabrysia jest bardzo sprawna.

5

Bardzo mocno kaszlę. Odwiedziła mnie Janeczka z Azą. Podarowałam jej „?” z moją dedykacją.

6

Trzech Króli. Powiesiłam na drzwiach kartkę K+M+B. Prawie cały dzień drzemałam, bo w nocy nie spałam. Telefon od Oleńki.

7

Wizyta księdza z Komunią św. Wspólna modlitwa. Ofiarowałam księdzu moją książkę „Fzeinet” III wydanie. Wypisałam czek na 1500 zł dla Kamy na mój pobyt i leki, z czego 100 zł dla mnie.

8

Spokojnie przespałam noc. Piękna karta z „Opłatka hazardzkiego”.(z „Opłatka Z.H.P”) Oleńka telefonuje co dzień. Musiała 3 dni leżeć i zażywać antybiotyku. Listy z Francji od Simone kalendarz i fotografie.

9

Spokojnie przespałam noc. Dziś ma dyżur Ania, P. dr Kama osłuchiwała mnie przed wyjazdem do Sochaczewa. Jest poprawa w drogach oddechowych. Janeczka przyniosła faworki, które

sama usmażyła. Napisać list Reginy Chorn o przesyłce. Tel. Oleńka. Może przyjedzie na parę godzin w niedzielę. Zrobiłam porządek w szufladach, i torebkach. Udało się.

10

Podarowałam jedne z moich koralików Marzence, która przygotowuje dla mnie smaczne potrawy. Oleńka wraca z Lublina. Czuje się zmęczona. Wygląda ładnie w nowo-odrosłych włoskach. Zdążyła mi zrobić zakupy.

11

Niespodzianka! Przyjechała Oleńka. Wielka radość dla mnie, jest zawsze smutno gdy zostaję sama. Przywiozła 250 zł dla Ani na pokrycie ubezpieczenia pielęgniarek, które więcej dla mnie robią.

12

Właśnie rozpoczęła się Msza święta gdy przyniesiono śniadanie. Radio też grało słabo. Sama nałożyłam nowe baterie! Trwa Wielka Orkiestra J. Owsiaaka, tym razem na sprzęt lekarski dla niemowląt. To wspaniała impreza. Odwiedziła mnie Balbina i przymusiła do zjedzenia kolacji.

13

Pierwszy raz przespałam całą noc. Dzięki Ci Boże, za tę wielką łaskę! Wczoraj odwiedziła mnie po południu Janeczka i zabrała z kosza zaczęta kamizelkę. Taka jest dobra, zawsze chętnie pomaga. Rozmawiałam z Oleńką. Jedzie na 3 dni do Lublina. Rozmawiałam też z profesorem polonistyki. Odwiedził mnie listonosz i kupiłam znaczki na listy.

14

Dzisiaj wyjęto mnie z łóżka dopiero o 8, 9ej , śniadanie dostałam o 8.10ej. Po odmówieniu koronki do Miłosierdzia, nakleiłam znaczki na 6 przyszłych listów. Potem nakleiłam kupione wczoraj znaczki na 1 liście. Napiszę je jutro.

15

Pogoda bardzo brzydka. Wieje silny wiatr i ani promyka słońca. Godzina ½ 11ej. Jestem po śniadaniu. Tęsknię za Oleńką. Na dworzu pada deszcz, w domu świecą się lampy. Mamy też Katazy? Wielką radość sprawił mi telefon Oleńki z Lublina. Miała przyjechać, ale ma jeszcze dużo pracy.

16

Bardzo nieprzyjemna noc. Wiatr huczał za oknem, a mnie bardzo bolała głowa, chyba po wczorajszej kąpieli. Dał mi lekarstwo. Zaadresowałam kilka listów. Telefonowała Oleńka i p. Tosia z Lublina. będzie w lutym.

17

Oleńka powiedziała, że nie zabrała listu i fotografii od Simona. Przeszukałam wszystkie szuflady i nie mam. Nadeszła kartka od Lalusi Żebrowskiej.

18

Zaprosiłam prof. Frybesa, żeby mu pożyczyć moją książkę doktorską. Tymczasem on pożyczył mi jedną z książek żony, Ali Olędzkiej, która interesuje się seminarium. To było miłe pójść. Oleńka może za tydzień przyjdzie. Książka Olędzkiej nie lubię. Chcę jeszcze prof. Frybes.

19

Rano o 8, 9 uroczysta Msza Święta z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. Niedziela misyjna. Tel Oleńki. Wizyta Janeczki Rżysko z Azą, która przyszła się pożegnać do lata. Oleńka może przyjedzie z Kamą jutro.

20

Mamy nową pielęgniarkę (Violeta) bardzo sympatyczna. Jeździła ze mną wózkiem. Napisałam kartę do Zosi Napiózkowskiej i do Marysi. Cały dzień dziś było mi smutno i tęskniłam. Rozmawiałam z Oleńką. Może jutro przyjdzie. A mnie się ciągle chciało płakać.

21

Rano odwiedziła mnie doktor Kama. Pan Czesio jest bardzo chory, w szpitalu. Zastępuje go ojciec Patryka. Odwiedziła mnie Tereska Kupiec z Brzezina z kwiatkami dla babci. Oleńka też już była na święto Babci. (miód z ciemnej kaszy)

22

Wieczorem przyjechała Oleńka listów był list od z który nas miała dziś dla mnie czas. Pojechała do Warszawy z p. doktor Kamą. Gabrysia mnie wykapała. Byłam dziś nawet w jadalni. Chcę jej dopłacić za szczególne usługi po uzgodnieniu z Oleńką.

23

Wysłałam 2 listy do Simona i Oleńce podobają się kartki p. Olędzkiej- Robinsonowej. Pojechała do Warszawy z Kamą. Pod opieką Gabrysi pojechałam rowerkiem na obiad. Oleńka wróciła do Warszawy z doktor Kamą. Wieczorem zatelefonowała. Wszystkie listy są już wysłane.

24

Smutno mi dzisiaj, bo nie mogę znaleźć Martyniki, której Oleńka z taką pewnością Żal mi, gry mówi o mnie (chyba nie Czasem nawet np. z p. Kupiec wczoraj. Za to ucieszył mnie list od dr Kamy. Przeczytałam wszystkie książki, ale Martynika nie znalazłam, może Oleńka zostawiła w koszyka. Tymczasem jestem u profesora.

25

Z nami na zastępstwie jest Violeta. Tak szybko wyjęto mnie z łóżka, które natychmiast zasłałam, że nie zdążyłam nawet wyjąć poduszki. Zaczęłam nowennę do Miłosierdzia bożego. Niespodzianka list od dr Bonneta, prawie nieczytelny.

26

Zadzwoiłam do Oleńki. Teraz muszę odzyskać moja martynikę od profesora Frybeka. Józo będzie Kama na nią pojedzie. Wychodzą na spacer, obiecał, że przyjdzie później. Ale Marzenka poszła tam i przyniosła jeszcze powiedzieć, że chodzik kosztuje, stał miesiąc, ale żeby to zrobiła Oleńka. Jutro będzie wystawa psów Kamie nie podobają się bezbarwne szkice, ale obrazy bardzo. Podobał jej się też młodszy Jan.

27

Źle spałam tej nocy. Męcę się nad przypominaniem sobie nazw wyrazów, pojęć. Druga rzecz do ćwiczenia to nogi. Pomaga mi Gabrysia. Postanowiłam płacić jej 100 złotych mies. Listonosz przywiózł 3 bardzo ważne listy od Teresy, Kazi Michalczak i Zosi Napiórkowskiej. Na wszystkie muszę odpowiedzieć. Listonosz przyniósł mi 3 grube listy od Zosi, Teresy i Violety.

28

Warszawie była wystawa Kama pojechała. Kama jest w szpitalu w Sochaczewie, jak w każdy wtorek... Nie wiem jak się udała wystawa u Stajudy, bo dr Kama nie mogła do mnie przyjść. Czytam mój pamiętnik z 1982, rok stanu wojennego.

29 Dyżur ma dzisiaj Edytka. Wieczorem będzie kąpiel. Odwiedziła mnie dr Kama. NA wystawie Stajudy podobały jej się, akwarele, ale czarne szkice i muzyka nie. Edytka wyprowadziła mnie na spacer do recepcji. Oleńka zadzwoniła, jest bardzo zapracowana. Może jednak przyjedzie w niedzielę jeśli nadarzy się okazja.

30

Małgosia obchodzi jutro imieniny. Dałam 10 zł. Osobiście cały dzień czekałam na telefon od Oleńki. Czytanie pamiętnika z okresu stanu wojennego odświeżyło wiele tamtych nazwisk we Francji i w Polsce. Zaraz zrozumiałam dlaczego nie ma listów od Danusi. Oleńce pomógł święty Antonii. Po późnej nocy był hałas w recepcji. Wypadek samochodowy, policja, a ja myślałam, że dziewczyny obchodzą imieniny Małgosi. Na szczęście wszystko się skończyło przed moim zaśnięciem.

Wszystko jest opóźnione. Śniadanie o 8,9tej.30, a dlatego, że nie ma światła ani wody aż do g. 3ej lub 4ej (naprawa słupów elektrycznych). Pani Czesia, która choruje zastępuje Edytkę. Nie miałam dzisiaj telefonu od Oleńki. Wypisałam czek dla Kamy na 2500zł (pobyt+leki)

Luty

1

Skończył się pierwszy miesiąc tego Nowego Roku. Znowu nie było światła ani wody. Oleńka zadzwoniła, ma jeszcze pracę w Lublinie. Nie była dzisiaj zbyt miła. P. dr Kama wzięła dziś czek na 2500 zł.

2

Święto Matki Bożej gromnicznej. Wysłuchałam Mszy św. Radiowej z bardzo mądrym kazaniem. W południe przyjechała Oleńka i tak się szczęśliwie udało, że mogła zostać do ..., bo do prof. Prybesa przyjechał syn z kolegą. Dałam Oleńce 10 zł na opłatę mojego świętego Antoniego. Był to dla mnie bardzo miły dzień, bo u państwa Prybesów był syn aż do kolacji. Oleńka też była szczęśliwa, przywiozła mi całą paczkę

3

Dzięki! Przespałam prawie całą noc. Łyżwy ma już drugi dzień Violeta, pielęgniarka z innego zakładu, w wolne dni. Nie zna naszych zwyczajów. Po modlitwach i śniadaniu uporządkowałam wszystkie książki- kalendarze. Bardzo długi interesujący od Teresy, ale książki o której wspomniałam nie widzę. Jej syn Kapucyn jest już doktorem nauki. Jego zapytałam o moje wątpliwości. Telefon od Oleńki.

4

Strasznie dużo czasu straciłam dziś rano, na naprawę swetra bez rezultatu z powodu braku odpowiedniej włóczki. Muszę go na razie odłożyć. Nikt się mną nie zajmuje. Muszę zadzwonić do księdza czy przyjdzie w piątek. Chciałabym też napisać kartkę do Teresy z prośbą o jakąś książkę od jej syna- księdza.

5

Kąpiel. Kartka do Teresy Śliwińskiej. Czuję się dziś bardzo zmęczona i niedołężna. Nikt się mną nie zajmuje, żeby pochodzić lub poćwiczyć. Oleńka zadzwoniła w Lublinie wszystko skończyła. A ja napisałam smutną kartkę do Teresy, prosząc o modlitwę.

6

Szkoda, że Joasi przez kilka dni nie będzie. Jedzie z synkiem do Warszawy, ale zdążyła umówić się jeszcze z księdzem dla kilku osób. Miałam też telefon od Oleńki. Marzenka z

Joasią szybko ułożyły mnie w łóżku. Żle mi się dziś spało, głowa opadła, plecy skrzywione i trudne myśli.

7

Pierwszy piątek, odwiedziny księdza. Dziś był u 4 osób, w tym u Frybesów. Mnie Edytka pomogła urządzić ołtarzyk (26 zł). Wypowiadałam się z moich wątpliwości. Podarowałam mu książkę Freineta z dedykacją. Obiecał, że mnie jeszcze odwiedzi. Oleńka zadzwoniła. Jutro próba generalna w Lublinie.

8

Bardzo źle spałam tej nocy. Miałam źle ułożone poduszki. Bolała mnie głowa i żołądek. Poduszki spadały na podłogę. Nie mogłam się wygodnie ułożyć. W telewizji dużo wypadków z powodu śniegu i śliskiej drogi. Oleńka kochana zadzwoniła gdy jadłam kolację. W Lublinie praca skończona i udana!

9

Bardzo piękna Msza święta o niezwykle trudnych losach starego drewnianego kościoła. Dwóch proboszczy zastrzelonych przez Niemców. Kościół zrujnowany, palony, okradany teraz zawsze pełny. W czasie kolacji telefon od Oleńki. Przemierza „Romeo i Julia” udała się. Ma do mnie przyjechać z Kamą jutro.

10

Oleńka przypomniała mi szkołę w, która się tak podobała Ministrowi, że zaprosił na podwieczorek do Ministerstwa. Nie wiem kiedy się z nim zobaczę, bo dr Kama zabrała ją do Warszawy, a potem ma wyjazd do Poznania.

11

Od wczoraj mam oświetlony lampą strupkę pooperacyjną na czole. Wielką radość sprawiła mi znowu Teresa, serdeczny list. Wysłany w Poznaniu.

12

Kąpiel od stóp do głów z myciem głowy urządziła Joasia. Czytając częściowo moje stare dzienniki zobaczyłam z jednego roku stanu wojennego (1982) na str. 28 grudnia:” Przyjechała Teresa Śliwińska i zostanie do jutra. Bardzo mile rozmawialiśmy do późnej nocy. Nie widziałyśmy się od czerwca, był przecież ten okropny czas stanu wojennego”.

13

Teresa zawsze o mnie pamięta. Dzisiaj dostałam list „portretem własnym z mężą” Molczewskiego. Jaka szkoda, że nie mogłam być na tej wystawie, ale obraz ustawiony na telewizorze między fotografiami Oleńki i Danusi prezentuje się elegancko. Skończyłam

odmawianie nowenny do Miłosierdzia Bożego siostry Faustyny. Nagle uświadomiłam sobie, że najwięcej łask otrzymałam od Ducha świętego, całe studia z doktoratem.

14

Dzisiaj obchodzimy Walentynki! Oleńka zostawiła mi całe pudełko. Starczyło po 3 czekoladki dla każdej koleżanki. Nie wiem gdzie jest Oleńka, może już w Toruniu. Nasza pani doktor jest u Janeczki, której córka ciężko zachorowała w Białymstoku.

15

Dyżur ma dziś Violeta. Po śniadaniu uprzedziła mnie, że będzie prawie cały dzień zajęta. Ale zawiozła mnie do telefonu. Dzwoniła Oleńka z Torunia. Musi się zająć swą emeryturą. W Otwocku 19 II będzie na Mszy za naszych zmarłych. Odwiedziny Księdza Tadeusza, Komunia święta, obiecał przyjść w sobotę.

16

Msza św. Prze śniadaniem z Kościoła w Warszawie. Pomoc chorym i biednym. Telefon od Oleńki, jest bardzo zajęta. Wróciła z Torunia, 19 będzie w Otwocku. Chciałabym odzyskać pamięć od Ducha Świętego i przyrzekłam napisać książkę o „cudzie Miłosierdzia Bożego”.

17

Dziś ma dyżur siostra Ani Małgosia. Pomogła mi sprzątnąć szufladę, a przed nią była Kasia. Korespondencję do Teresy, Madzi i Kazika i Hani przez pomyłkę zanotowałam w środę. Wieczorem usiłowałam przeczytać „Myśli na każdy dzień naszego papieża”. Potem wyjęła z szuflady czystą bieliznę. Oleńka nie zadzwoniła.

18

Bardzo źle spałam, coś mi się śniło męczącego. Odmówiłam koronkę do Miłosierdzia Bożego i jeszcze raz przyrzekła, że jeśli wróci mi pamięć to napiszę książkę. Ksiądz obiecał przychodzić do mnie z Komunią w każdą sobotę.

19

W Kościele Otwockim g. 18 msza żałobna za ś.p. Aleksandra, Danutę Semenowicz i Jerzego Stajudę i Wiktorię Stoessel. Telefon od Miły Lewinoej, obiecała fotografię Aleksandra. Zupełnie nie mogłam zasnąć, dopiero nad ranem się zdrzemnęłam.

20

Po obiedzie zadzwoniła Oleńka, byłam właśnie z Anią w łazience, ale ona jest taka szybka, że migiem zapięła pampers i już byliśmy w recepcji. Oleńka powiedziała mi parę nowych leków, ale ja znowu cierpię na brak pamięci. Co mnie okropnie martwi.

21

Bardzo dobrze przespałam tę noc, ale z pamięcią nic się nie poprawiło, szczególnie nazwy lekarstw. Marzenka kupiła mi małą golarkę i paczkę herbatników – wyd. 4zł. Napisałam do Hanki Olszańskiej. Porządkowałam papiery. Ciekawa jestem czy przyjdzie jutro ksiądz Tadeusz.

22

Ksiądz przyszedł w chwili, gdy jadłam kolację. Ale jednak ksiądz został, modliliśmy się, podał mi Komunię świętą. Violeta jakoś się tłumaczyła, starałam się jej wybaczyć, ale sympatii chyba nie będzie.

23

Poprosiłam o podanie mi śniadania dopiero po Mszy św. z Kościoła Warszawskiego przez radio. Wszystkie modlitwy kierowano dziś do Boga o pomoc ludziom biednym i chorym. Przyjechała Oleńka z P. dr Kamą i obiad już jadłyśmy razem.

24

Dzisiaj Oleńka wydawała mi się zmęczona. Wczoraj zapomniałam napisać o Kasi. Bardzo miła osoba! Moja opiekunka zrobiła ze mną spacer do recepcji.

25

Violeta odstawiła wczoraj fotel z opaskami tak daleko, że nie mogłam dosięgnąć, ale dzisiaj opiekowała się mną Gabrysia, wszystko posprzątała i poukładała. Dałam jej 100 zł i tak będzie co miesiąc. Może ma jakieś kłopoty i musi dorabiać pieniądze.

26

Ciekawe, kąpać kto będzie? Kąpiel urządziła mi znakomicie Kasia, bardzo też dobrze przygotowała mi łóżko. Przespałam spokojnie prawie całą noc. Dzięki Ci Boże, ale dalej modlę się o powrót pamięci.

27

Tak zwany „tłusty czwartek”.

-wklejone zdjęcie

28

Imieniny Gabrysi (10 zł). Było mi trochę żal i przykro, że nie mogłam wziąć udziału w imieninach Gabrysi, a ona też do mnie nie zajrzała. Dostałam list od Miły z fotografią Aleksandra. List taki smutny, że muszę ją koniecznie pocieszyć.

Marzec

1

Ciekawa jestem czy odwiedzi mnie dzisiaj ksiądz Tadeusz. Ksiądz przyszedł punktualnie z kwiatami, obrazem, lampką. Wypowiadałam się z moich wątpliwości. Po Komunii św. Ksiądz podarował mi książeczkę siostry Faustyny. Modliliśmy się razem. Potem Gabrysia przyniosła mi kolację. Był telefon od Oleńki, dosyć szybko usnęłam.

2

Przepiękna Msza św. w kościele w Inowrocławiu. Celebrował Biskup Muszyński. Najważniejsza w życiu jest miłość i Miłosierdzie Jezusa i jego Matki, który potrzebuje pomocy. Piękne Pieśni, Komunia święta, tym razem duchowa. Oleńka nie mogła przyjechać. Próbuje dogadać się z Violeta, ale i tak zawsze robi to co chce.

3

Dzisiaj ma dyżur Ania. Ona też jest surowa, ale mądra i miła. Napisałam długi list do Miły. Ani razu nie miałam spaceru. Przejrzałam jeszcze „chleb i różę”. To jest jednak ta sama książeczka, muszę o tym powiedzieć Oleńce. Wieczorem oglądałam stary egzemplarz. Oleńka miała rację, muszę ją przeprosić.

4

Cały dzień bez wody, bez światła. Jakieś wielkie przerwy linii elektrycznych. Kasia odbyła ze mną spacer do recepcji. Miałam nadzieję na telefon. Dziś kucharka była Gabrysia. A potem ciemno, smutno i bez wody.

5

Telefon od Oleńki. Nie może dziś przyjechać bo jest zaziębiona, ale wszystkie inne wyniki ma dobre.

6

Dzisiaj czuję się wiele lepiej. Wzruszyła mnie sąsiadka, która robiąc zakupy kupiła dla mnie ciasta z czekoladą. Zwróciłam jej oczywiście 5 zł. Potem przyszła Gabrysia, żeby odprowadzić mnie do recepcji. Bardzo boli mnie kolano, muszę powiedzieć o tym P. doktor. Niestety Gabrysia będzie miała 2 tygodnie urlopu. Będzie jeszcze w tę sobotę więc trochę porządków zdążymy jeszcze zrobić. Bardzo też brak Oleńki. Gabrysi daję 10 zł miesięcznie.

7

Zasnęłam dość wcześnie, ale mimo odmówionej Koronki śniły mi się różne męczące sceny z dawnych lat. Radością moją była wizyta księdza Tadeusza, Komunia św., wspólne modlitwy. Telefonowała Oleńka, która kaszle i nie może przyjechać.

8

Po obudzeniu wydawało mi się, że jestem bardzo za, ale po śniadaniu poczułam się lepiej. Kochana Gabrysia pomogła mi się ubrać. Cały dzień upłynął mi bardzo miło i pożytecznie pod opieką Gabrysi. Zrobiła porządek w szafie, umyła nogi. Niestety będzie miała dwutygodniowy urlop.

Maj

1

W TV2, na 1 maja pokazano Stalina ze wszystkimi ważniejszymi dziełami. Raczej negatywnie. Potem ... i wesoły piknik. .. stroje ludowe, piosenki w .. ludowych strojach i .. lwowskie, poznańskie, śląskie, to było ładne... z Oleńką zrobiło mi się tak smutno, że się rozplakałam i połączono mnie jeszcze raz. Jednak przyjedzie na obiad i później powiedziała, że około g. 4-tej. Samotny stary człowiek potrzebuje czasem cikliwości. Na dyżur przysła Ewa, która ułożyła mnie do snu, a Oleńka poszła na spacer.

2

Ksiądz Tadeusz przyjdzie z Komunią świętą między 10 -11. Oleńka przygotowała stół z obrazkiem Matki Boskiej, kwiatki, światełko, zapalki i 10zł. Wielką radość sprawiło mi to, że byłyśmy obie razem z Oleńką. Do obiadu oglądałyśmy stare fotografie i moje zapisy. Po obiedzie spacer. Potem ognisko, śpiewy, ... i jeszcze jeden spacer ze mną. Weszłam na 8 stopni. Oleńka wróciła do Warszawy.

3

Długa, bardzo piękna uroczystość Konstytucji 3Maja. Mądre przemówienie prezydenta, wiążące Konstytucję 3 Maja z naszym obecnym miejscem w Europie. Referendum itd. składanie wieńców. Popisy orkiestr i tańców. W Kościele były poranne msze święte.

4

Msza św. Papieża w Hiszpanii u nas nie było dziś Mszy w telewizji, a moje radio zabrała Oleńka do naprawy. Wieczorem ognisko, po którym Oleńka wróciła do W-wy z córką nowej pacjentki.

5

3 walizki wyniosła Gabrysia na górę, 2 pełne ciepłej odzieży, 1 pusta. Powkładała buciki. Zaprowadziła mnie na gimnastykę i naświetlanie.

Marzenka przywiozła obiad. Potem Gabrysia wywiozła mnie na spacer, a za chwilę przyprowadziła p. Witusia. Rozmawialiśmy Wieczorem przyszedł dr Celiński i wyjął szwy z czoła. Jutro już mogę chodzić w kapeluszu.

6

Od samego rana słonecznie i ciepło. Miałam z Hanią gimnastykę i naświetlanie kolana. Po obiedzie pojedziemy z Anią na spacer.

Spacer skończył się na ławce pod tarasem razem z p. Witusiem a mnie tak rozboleło kolano, że wróciłam do siebie i Ania założyła mi bandaż. Oleńka zatelefonowała, w Szczecinie będzie cały tydzień, ale i stamtąd zadzwoni.

7

Dzisiaj czułam się taka słaba rano, że po śniadaniu położyłam się do łóżka, ale p. doktor szybko mnie z niego wydobyła, przekazując po zbadaniu że nic mi nie jest.

Dostałam długi list z fotografiami od Kasi. Sprawiała mi dużą radość. Po obiedzie byłam na gimnastyce i naświetlaniu kolana. Gabrysia pięknie wysprzątała mój pokój i postawiła bukiet pachnącego bzu.

8

Wysłałam kartkę z podziękowaniem z fotografia do Hanki Olszańskiej. Umyłam sama wszystkie naczynia po śniadaniu. Nie udał mi się dzisiejszy, kłopoty żołądkowe! Kasia wyjechała ze mną dużym wózkiem. Jest zaledwie $\frac{1}{2}$ 7 a ja zamierzam zjeść bardzo skromna kolację, zażyć leki i położyć się. Wszystko dookoła kwitnie, najwięcej jest bzu.

9

Pogoda mniej jednolita, ale nadal ciepło. Byłam na spacerze, na tarasie. Miałam gimnastykę i naświetlanie kolana. Pani doktor kupiła maść przeciwbólową. Oleńka zwróci pieniądze. Przejrzałam dzisiaj część starych fotografii. Część z nich nie nadaje się do użytku. Są jednak również bardzo ładne. Było mi smutno bez telefonu od Oleńki. Gimnastyka, spacer, chodzenie po schodkach, czyli dużo ćwiczeń.

10

Rano wyjęłam wszystko z górnej szuflady. Moc różnych papierów związanych z leczeniem. Nie wiem też jak postąpić z fotografiami. Dostyc dużo dziś chodziłam a wieczorem odbyło się u mnie majowe nabożeństwo z Komunią św. Przyszły aż 4 osoby i diakon ks. Tadeusz prosił, żeby za niego w dzień odmówić dziesiątkę różańca.

11

Źle spałam tej nocy, chyba musiałam być głodna. Około g. 10tej przyjechała Oleńka, przywiozła m Małgosia za 15zł. Padał deszcz prawie cały dzień. Oleńka spacerowała, opowiadała o nowej pracy i o Szczecinie. Obiady gotuje im Irena Jan. Wysłuchałam przepięknej Mszy świętej. Po obiedzie Oleńka napisała mi kartkę do szkoły w Iławie.

12

Dzisiaj obudziłam się wyspana, a więc z dobrym samopoczuciem. Miałam po śniadaniu ćwiczenia gimnastyczne i naświetlanie kolana, które nadal jest bolesne. Przed obiadem niespodziewanie przyjechały dzieci z Brzozów z p. Kupiec w pięknych strojach odegrały Królową Śnieżkę pięknie.

13

Obudziłam się parę minut przed przyjściem Violety, która chciała zaraz zasłać łóżko, ale udało mi się poprosić o przewietrzenie. Miałam gimnastykę i naświetlanie kolana. Zatelefonowała Oleńka ze Szczecina. Dostałam miły list od „Wędrowniczek” rekolekcji w Nałęczowie.

Wieczorem była wielka burza i potem obfity deszcz. Mimo to zasnęłam dzięki tabletkom.

14

Dzisiaj od rana domem rządzi Gabrysia, która mi w moim pokoju tępiła mrówki, które wychodziły z każdego kąta. Ja miałam gimnastykę, naświetlanie kolana i przegląd książek. Gabrysia oczyściła mieszkanie jakimś trującym środkiem od mrówek. Na obiad już mogłam zjeść w pokoju. Długa rozmowa ze starą nauczycielką. Pogoda była cały dzień bez słońca, ale też bez deszczu.

15

Kasia przyszła o g 7ej. Właśnie się obudziłam. Moje łóżko nie jest wygodne, zawsze się budzę obolała. Ubrałam się dziś na szaro i trudno mi się pisze. Dzień upłynął pracowicie, Hania przygotowała mi lek do płukania dziąseł. Wiele mnie nauczyła. Jutro jest 1wszy piątek. Nie wiem czy ksiądz przyjdzie. Dzwoniła Oleńka, przyjedzie pojutrze.

16

Nieszczęśliwie zaczął się dla mnie ten dzień. Małgosia za długo zostawiła mnie rozebraną w łazience i gdy chciałam chociaż umyć zęby upadłam na podłogę i nie mogłam wstać. Bogu z całego serca dziękuję że wyszłam z tego cało. Małgosia nie zostawiła mi pilota więc leżąc na ziemi głośno wołałam o pomoc. Przyszła Violeta i podniosła mnie, posadziła na sedesie, pocieszyła i ubrała. Małgosia już wyjechała. Jeszcze bardziej nieszczęśliwa zobaczyłam wykrzywione i zmięte, już zakryte moje łóżko i gardło nappełniło się łzami. Ale i w tym Violeta stanęła na wysokości kulturalnej pielęgniarki chowając pościel w tapczanie. Po śniadaniu i odmówieniu pacierzy Zeremka zawiadomiła mnie, że mam gości. Okazało się, że to ekipa zarządu Freinetowskiego, w drodze do Brzozów” gdzie dziś będzie uroczyste „przyjęcie szkoły do Polskiego związku Freineta. Nie pamiętam, czy Urszula Kupiec mi o tym powiedziała, gdy była u nas z Królową Śnieżką, ale chyba tak, zobaczenie Zosi N, Marysi K,

Ewy P i jej córki zrobiły mi wielką radość. Śmiałam się jak zobaczyłam w mych Książkach 2. Wypiłyśmy kawę i pojechały”.

17

Kilka razy budziłam się w nocy bo wczorajsze uderzenie wymagało leżenia na boku. Dziś na ma dyżur Tereska za chwilę pójdę na gimnastykę, a potem chce spokojnie popracować nad jakimś opowiadaniem, które by ucieszyło Olę. Tymczasem idę na gimnastykę i naświetlanie kolana, wykonałam też parę ćwiczeń na tarasie. Miałam nadzieję, że ktoś do mnie zadzwoni z Brzozów, a tu nie trzeba być cierpliwym.

18

Słucham uroczystości beatyfikacji wielu nowych świętych. Była to przepiękna pełna Msza św. Papież wyglądał na bardzo zmęczonego. Wśród tłumów ludzi najliczniejsi byli Polacy, (Beaty. Leduchowskiej) Również byli politycy, bo to też Nasz prezydent Kwaśniewski. Dowiedziałam się, że ma przyjechać Oleńka na obiad. Wspaniale popołudnie z Oleńką, przywiozła wiele pożytecznych i smacznych rzeczy. Wróciła samochodem z młodą osobą, która przywiozła matkę, chodziłam z Oleńką bardzo wytrwale.

19

Dalszy ciąg uroczystości Papieża. Wczoraj wieczorem był koncert w Lublinie, gdzie Papież jako biskup był przez 20 lat profesorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dzisiaj spotkanie z tysiącami Polaków w Rzymie i ludzi. Bardzo dużo miejscowych uroczystości na cześć papieża było w Polsce. Szczególnie z Lublinie. Papież wyraził pragnienie jeszcze raz przyjechać do Polski. Wygląda bardzo mizernie marzy żeby umrzeć w Polsce. Takie odniosłam wrażenie ale też opowiada się za wejściem Polski do Unii Europejskiej.

20

Od rana słucham dziś radia. Po tych wszystkich audycjach, wraz z hejnałem z Wieży Mariackiej. Potem była długa audycja przedstawicieli różnych przedst.. Patrii, bardzo różne. Grupa wycieczkowa na rowerach z polskich wsi do Brukseli Ci polscy młodzi rolnicy chcą przekonać swych kolegów do przystąpienia do Unii w referendum. Telefon od Oleńki. Jutro musi być w Otwocku.

21

Od samego rana szukałam bez skutku przygotowanej fotografii żeby dla Oleńki napisać opowiadanie O Brete... Potem się pomodliłam, poodkładałam wszystko, odmówiłam koronkę i wszystko się odnalazło. Teraz wyjdę na chwilę na dwór, albo na gimnastykę, żeby się rozruszać. Po powrocie była u mnie jedna pani, która mnie pamięta i pragnęła się zobaczyć, aby przyjść na pogawędkę. A ja musiałam napisać coś dla Oleńki ale mi się to nie udało.

22

Obchodziłam dziś imieniny. Prezenty, życzenia, dużo kwiatów. Oleńka przywiozła mi mnóstwo rzeczy i niestety była zmęczona i nie najlepszym humorem. Telefony od Halusi Z i Basi Cz. Ksiądz przyszedł z grupą dzieci z muzykiem i większością pensjonariuszy. Ksiądz odprawił prawdziwe majowe nabożeństwo. Po mnie przyszła Kasia z pięknym bukietem i wypiliśmy nalewkę babuni. Potem odmówiłam pacierze i około g. 9tej położyłam się spać.

23

Przy jakimś niezgrabnym zdejmowaniu z okna atlasu mój fotel się przechylił i upadłam na podłogę. Wystraszyłam się, ale poza bólem boku nic mi się nie stało. Pani doktor miała ze mną poważną rozmowę na temat ostrożności, która może być bardzo niebezpieczna. Zadzwoiła Oleńka. Jedzie do Torunia. Przyjechał Kaj. Jutro będzie komunია św. Jego wnuczki. Do mnie przyjedzie za tydzień.

24

Zapowiedział się ks. Tadeusz około g. 7ej. Byłem około godziny 19. Udzieliłem Komunii św. Pani Halinie i dwóm innym paniom. Znajomość z p. Haliną jest dla mnie wielkim darem. Z pewnością jest to osoba wyjątkowa. Rozmowa z nią podnosi na duchu nawet najbardziej pogrążonych w zwątpieniu. (Ks. Tadeusz). Odmówiłam cały różaniec w intencji księdza Tadeusza, chociaż mi żal, że jest przeciwny wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

25

Prawie cały dzień dziś przeplakałam bo nie było mszy w telewizji, a moja opiekunka Stefania, w ogóle się mną nie interesowała.

26

Bardzo piękna, słoneczna pogoda, wręcz upał. Z żalem myślałam, że nie będzie telefonu od Oleńki. Tymczasem zadzwoniła z Torunia specjalnie na święto Matki. Wszyscy tam są na festiwalu nawet p.

i wszyscy mnie pozdrawiali bardzo serdecznie. Wczoraj była na Komunii u Kaja, przyjechała też jego matka z Francji i bardzo zapraszała Oleńkę. Już nie będę płakać i będę chodzić z opiekunką, żeby znowu nie upaść. Otrzymałam też list od Violi.

27

Mamy nową pielęgniarkę Anię, która ma teraz urlop macierzyński. Właściwie wychowawczy. ... opiekują się jej mama i babcia. Jest bardzo miła i zręczna. Przyniosła mi świeżych kwiatków. Chciałabym żeby długo u nas została. Tymczasem Gabrysia wojuje znowu z mrówkami. Dostałam serdeczny list od Violi i Ramina. Popołudniu pojechaliśmy z Hanią

wózkiem aż do mostku. Piękna panorama i dużo kwiatów. Wieczorem były u mnie 2 panie na pogawędce, zrobiły fotografię.

28

Kochana Ania opiekowała się mną dzisiaj wystarczająco naświetliła oba kolana. W recepcji był jakiś elektryczny gramofon. Iławska orkiestra Śpiewał też tam Janek. Nowa znajoma kupiła mi leki, a potem mnie odwiedziła. Szkoda, że jutro wyjeżdża. Otworzyłam torebkę od Patryka i na zapas leksomiku na 4 tygodnie. Wieczorem Ania mnie wykąpała i umyła głowę. Bardzo mnie tym. Odwiedziła mnie też Haneczka, która mi zakupy. Szkoda, że jutro wyjeżdża.

29

Czuję się dziś bardzo zmęczona. Gabrysia obcięła mi paznokcie po wymoczeniu nóg a moja opiekunka Ania wyjechała ze mną na wózku. Świat jest cały w kwiatkach i kolorach. Zadzwoniła Oleńka ze Szczecina. Na drugiej stronie były grille i muzyka z maszynki Janka. Położyłam się dość wcześnie po odmówieniu pacierzy i szybko zasnęłam.

30

Zrobiłam trochę porządku. Umyłam porządnie mój stół, umyłam też wszystkie naczynia. Nadeszła śliczna kartka z Torunia z festiwalu. Dziś już znowu Oleńka jest w Szczecinie. Wczoraj moja przyjaciółka Haneczka kupiła mi w Iławie 2 lekarstwa za 12 zł. Nadszedł też list od Violi. W recepcji dostałam broszurkę „Unia Europejska”. Na pewno by się podobała Księdzu Tadeuszowi, Może jutro do mnie zajrzy.

31

Rano przyszła się ze mną pożegnać Teresa Mrowińska. Mamy podobne charaktery. Bardzo ją polubiłam. Wszędzie się robi wielkie porządki. Wieczorem odwiedził mnie Ksiądz Tadeusz, spowiedź, Komunia św. I długa rozmowa. Przyjdzie w pierwszy piątek przed śniadaniem. Msza żałobna za Danusię będzie po tym piątku, zapomniałam zapytać o godzinę.

Czerwiec

1

Wysłuchałam przepięknej Mszy św. Z Kościoła św. Krzyża. Wszystko zawarte w teksie Ks. Twardowskiego poniżej. Podczas śniadania przyjechała Oleńka. Moja kochana Oleńka upiększyła mi twarz jakby to ona była matką a ja dzieckiem. Ma przyjechać za tydzień.

2

Bardzo źle spałam tej nocy. Ból stawów. Nie mogłam zasnąć bardzo długo. Mam też braki w ubraniu spodni. Prawie wcale dzisiaj nie chodziłam. Violeta była bardzo zajęta nowymi

chorymi. Oleńka przyjedzie do mnie pojutrze. Brakuje mi niektórych rzeczy. Dostałam list i dużo materiałów frementowskich. Długi list od Basi.

3

Nadal czuję się słaba i obolała. Pogoda, deszcze się zbliżają. Trzeba koniecznie skosić trawy i zioła. Słucham radia i sprzątam. Ania zaleciła mi spacer. Zadzwoił telefon. To Oleńka z Martiną zadzwoniły. Przypomniałam sobie jej ogród. Oleńka przyjedzie jutro. Małgosia pojedzie po nią do Wyszogrodu. Jet bardzo gorąco.

4

Dyżur miała dzisiaj Kasia to też wieczorem była pełna kąpiel (z włosami). Popołudniu Ewa zrobiła mi gimnastykę i nagrzewanie kolana. Oleńka zatelefonowała, że przyjedzie. Obiecała przywieźć ją Małgosia z Wyszogrodu. Cały dzień był bardzo gorący, dużo czasu byłyśmy na powietrzu.

5

Msza św. Rano w intencji Danusi. Zawiózł ją do kościoła na g. 7mą p. Czesiu, a potem z powrotem wróciła z Jankiem i Marzenką. Po obiedzie Oleńka ułożyła mnie na odpoczynek, a sama pracowała, szyła, prała. Wyjeżdża dziś wieczorem, bo jutro jest msza za Danusię w Otwocku.

6

G 7ma. Msza św. 1sza piątkowa. Flora obudziła mnie o g 7ej. Przygotowała ołtarzyk i świece. Przyszło na nią kilka osób do Komunii św. Ołtarzyk był cały dzień no i zostawię już go w intencji Danusi. Jest msza w Otwocku. Słuchałam długo programu radiowego. Przygotowałam też letnią sukienkę i sandały. Wczorajsza opiekunka Ania pomogła mi się rozebrać. Noc była bardzo męcząca.

7

Myślałam, że Ksiądz przyjdzie jeszcze raz w sobotę, ale pewnie źle zrozumiałam. Jutro wysłucham mszy św. Bo potem wszystko będzie wygląda na to że znajdziemy się w Unii. Dotychczasowe głosy są w .. % dodatnie.

8

Dzisiejszej bardzo uroczystej mszy wysłuchałam. Po śniadaniu słuchałam wszystkiego co mówili o referendum. Zielone świętki posłuchałam mszy św. Od kilku dni czuję się słabo. Staram się

9

Wysłuchałam mszy św. Do Matki Bożej Kościoła. Ksiądz Dariusz odprawił msze św. Dziś się śpiewało piosenki przy dźwięcznym instrumencie. Na Komunie św. Przyszło kilka osób do mojego pokoju.

10

Oleńka załatwiała wszystkie sprawy urzędowe w Otwocku. Wybrała dla mnie książki i fotografie. Wieczorem była Msza św. Za Danusię.

11

Przyjechała Oleńka, tutaj również wybiera się jutro do kościoła na Mszę dla Danusi. Oleńka przywiozła mi Dzisiaj kąpiel zrobiła Tereska. Oleńka przyjechała wcześniej niż myślała. Z autobusu w Wyszogrodzie zabrała Ewa.

12

Ksiądz odprawił dziś w rano nabożeństwo majowe, a dzieci śpiewały pięknie z całego serca. Oleńka z Czajkami były w Otwocku. Nasz proboszcz przysłał mi pozdrowienia. Jeszcze ciągle jestem zaziębiona. Telefon od Zbyszka Sufczyńskiego.

13

Czuję się chora, zaziębiłam się tej nocy przy dwóch otwartych oknach. Mam katar, kaszel i w ogóle czuję się chora. Oleńka telefonuje codziennie ale przyjedzie dopiero za tydzień.

14

Wizyta księdza Tadeusza podniosła mnie na duchu. Trochę mnie zranił bo chciał mu zmienić parafie i wyjedzie. Następnym razem zapytam o bliższe szczegóły. Nie wie jeszcze dokąd go przeniosą.

15

Nie mam o czym napisać wszystko zgadza się z poniższym tekstem księdza Twardowskiego. Oleńka zdążyła przyjechać podczas Mszy św. Potem zjadłyśmy śniadanie i pojechałyśmy wózkiem na spacer. Po południu umyła mi głowę. Jest zmęczona, ma bardzo dużo roboty w teatrach. Ale wygląda ślicznie.

16

Miałam telefon od Oleńki. Jest w Szczecinie, ciężko pracuje od rana już. Ja się ostatnio źle czuję, zła pogoda u zaziębiona.

17

Bez przerwy prawie całe dni jest, mowa o łączeniu.

18

Dostałam 2 miłe listy od Tereski i od Hanki z fotografiami. Oleńka pracuje teraz z p. Tochą a Będzie w Toruniu. Miło jest ze przyjaciela od czasu do czasu przypominają sobie.

19

Dostałam długi list od Hanki Olszańskiej. Złamana ręka już się goi, ale dłuższe pisanie męczy, więc nekrolog 'Morol'.

20

Bardzo mi tęskno za Oleńką, która jest bardzo zapracowana. Wieczorem zatelefonowała ze jutro przyjedzie. Najwięcej czasu traci na dojazdy i pomiędzy nimi. Szkoda, że nie ma własnego samochodu.

21

Pożegnanie z Księdzem Tadeuszem. Żal mi będzie naszych rozmów i modlitw.

22

Wysłuchałam mszy Św, gdy nadeszła Oleńka więc ... się razem.

23

Upadłam w łazience pod mój fotel ale łaską boską nie stało mi się nic bardzo złego. Jestem pod Bożą opieką, gdyż nic sobie nie zламаłam.

24

(Św. Jan Chrzciciel)

Spotkanie z cyganami. Pod Gorzowie festiwal, muzyka klasyczna.

25

Kąpiel.

Przyjechała Oleńka. Siedziałyśmy długo na łące za domem pod młodymi świerkami. Rano miałam złą przygodę. Przewróciło się na mnie moje ciężkie krzesło i nie mogłam się wydostać z głową w kącie. Z ratunkiem przyszła Kasia. Potłukłam się boleśnie, a p. doktor nie zareagowała.

26

Cały tydzień bez Oleńki. Telefonowała co dzień, ale dla mnie było bardzo „pustym miejsce”. Bardzo bołą mnie kolana, łokcie i ramiona.

27

Najświętsze serce Pana Jezusa udziela nam swego Miłosierdzia i pomoże nam pełnić bezgrzeszne życie.

28

Niepokałane Serce Maryi Panny przyjdź mi z pomocą w mojej niełatwej ostatniej drodze.

29

Przyjechała Oleńka i razem wysłuchałyśmy Mszy świętej południo ze starego kościółka w woj. Gnieźnieńskim. Po południu Oleńka zabrała mnie w okrągłym wózku na spacer. Podczas którego chyba się trochę zmęczyłam i Oleńka też przy okręcaniu wózka.

30

Dostałam piękny list i bardzo miłą paczkę z łakociami od Teresy Śliwińskiej i gotową do druku relację z Rzymu, gdzie była na pielgrzymce beatyfikacji.

Lipiec

1

Odwiedziny Teresy Kubiak przewodniczącej polskiej grupy zesp. w Iławie i Brzozach jest bardzo zadowolona ze swojej pracy. W sierpniu ma się odbyć jazd międzynarodowy w Przemyśle.

2

Kąpiel i mycie głowy. Sprawa nieudana, Wiola była zajęta silnie chorującymi tak, że dla mnie miała bardzo mało czasu. Więc kąpiel z myciem włosów odbyła się na długi dzień połączona jeszcze z moczeniem nóg i obcięciem paznokci przez Gabrysię, która zrobiła mi już pranie. Dałam jej 20 zł.

3

Edytka już po porożu. Urodziła dziewczynkę i zamierza jej nadać imię Ola, którą pewnie to ucieszy.

4

Na powrót do Warszawy zabierali dorośli wnukowie. Mieli też ze sobą małego chłopca siostry która ma 3 lata i jeszcze nie mówi. Pożyczyłam im moją książkę, „Chleb i ...”.

5

Zaziębiłam się i czuję się słaba. Znów bardzo tu tęsknie, chętnie pojechałabym znów na pare dni do Otwocka, ale ja jeszcze nie chodzę.

6

Oleńka przyjechała z zakupami. Wróciła z ludźmi, którzy umieścili tu swoich rodziców.

7

Nie wiem jaka była przyczyna, ale czułam się bardzo marnie dzisiaj, bardzo marnie na prawdę.

8

Wczoraj dostałam paczkę od Tereski Śliwińskiej, dzisiaj uporządkowałam i trochę rozdałam smakołyki. Poszłam , przeszłam się do recepcji. Na dworze zimno. Chyba jest telepatia, bo odezwała się Oleńka.

9

Codziennie mam zaplanowaną gimnastykę i naświetlanie kolan. Oleńka jest jeszcze w Szczecinie z Irena Jun. Potem pojedzie do Inowrocławia.

10

Jutro wybiera się do Torunia a potem do Otwocka. Załatwia teraz swoją emeryturę, ze mną jest w stałym kontakcie.

11

Dostałam długi list od wędrowniczek. Zofia ... pisze ciekawe i serdeczne listy.

12

Bardzo przykry dyżur Wiolety. Człowieka lubiącego porządek do łez.

13

Wysłuchałam dzisiaj w TV bardzo długą i smutną historię. Mszy wspomnianej sprzed 40 lat. Bardzo smutne wspomnienia o wielkiej ilości mordów Polaków na Wołyniu przez Ukraińców. Teraz ma tam powstać wspólny cmentarz. W obradach uczestniczyli prezydenci. Mszę odprawił Biskup Głódź. Uczestniczyli 3 prezydenci, 3 Biskupów. Otwierano nowy cmentarz Msza św w 100 letnim Kościele w Turkowie. Parafia gnieźnieńska.

14

Telefonowała Teresa. Bardzo zadowolona z pielgrzymki na beatyfikacji Marii. Cieszyła się ze jej paczka doszła. Oboje z mężem mówią różaniec. Przyszła też piękna przesyłka z Iławy od Grażyny Więcek. Wcale nie wiedziałam, że ta samodzielna miejscowość istnieje. Tymczasem jest gmina Iława na Mazurach.

15

Byłam trochę na powietrzu z Janeczką i Azą. Janeczka zawsze ma jakąś robótkę ... zebrać trochę pieniędzy na imieniny p. doktor i na ślub młodej kucharki.

16

Zadzwoiła Miła Lewinowa. Przygotowałam pare kartek ze znaczkiem. Prosiłam żeby zadzwonili do Oleńki i przyjechała na imieniny p. doktor.

17

Przygotowałam dla p. doktor słownik francusko -polski . Bardzo się tym pomysłem ucieszyła. Wieczorem będzie ognisko i muzyka. Oleńki nie widać a wiem że kupiła drogi szampan.

Później okazało się, że złożyła życzenia i szampana przed wyjazdem bo jutro nie może przyjechać tylko mi zapomniała powiedzieć, wciąż płakałam.

18

Wczoraj obchodziliśmy hucznie imieniny doktor K.. Mój słownik francuski bardzo jej się podobał. Piknik w ogrodzie udany. Ja bardzo cierpiałam przez 2 dni, bo nie było Oleńki ani telefonu. Nic nie jadłam i nie piłam. Dopiero p. dz i koleżanki zadzwoniły do niej. Musiałam wysłuchać ... od Oleńki.

19

Popołudniu zrobiło się bardzo duszno. Zanosi się na burzę. Kasia ustawiła pod oknem .. i trochę się ochłodziło. Kasia wyprowadziła mnie na spacer.

20

(sobota 19 lipiec:)

Rano zajmowała się mną Kasia. Śniadanie zjadłam ze smakiem. Potem gimnastyka i układanie papierów. Oleńka zatelefonowała jakie leki mi są potrzebne. Bardzo się zawiodłam na Teresce.

27

Może będę u Ireny, więc nie przyjedzie Oleńka i Mszy św. wysłucham sama.

30

Będę na pewno u swojej mamy. Oleńka.

31

Wszystko co Oleńka zorganizowała było świetnie zrobione. Wyprała też mnóstwo rzeczy i byliśmy na łączce za domem, gdzie Oleńka wysuszyła mnóstwo rzeczy.

Sierpień

1

Dzisiaj rano miałam wzruszający telefon od Zochy. Potem przyjechała cała ekipa przyjaciół z Otwocka z wieloma cennymi słodyczami, owocami i kmiołami. Szczególną atrakcją po śniadaniu był Książ z Komunią świętą. Dość długa rozmowa. Przejrzałam trochę książek.

2

Przyjechała Oleńka obładowana wielu cennymi rzeczami, jest to ostatni przyjazd przed trzytygodniowym wyjazdem na wakacje do Słowenii. Spracowała się robiąc zaległe pranie. Odwiedziła mnie de Kama. Wyjeżdża też na wypoczynek. Zbadała mnie, jestem w dobrym stanie.

3

Oleńka wyjechała 5 sierpnia na 3 tygodni, wyjazd w góry do Słowacji, będzie telefonować 2 razy w tygodniu. Kocham mamę Oleńka. Wysłuchałam Mszy św. Ze starego kościółka gnieźnieńskiego wszystkie msze z tego kościółka...

4 sierpnia 2003:

Oleńka jedzie w góry Tatry z Marylą na dwa tygodnie. Bardzo potrzebuje takiego dłuższego odpoczynku.

5

Okazało się że Oleńka jest z przyjaciółką w Słowacji. Dostałam od niej kartkę.

6

Telefon od Oleńki, Odpoczynek, stłukła sobie kolano. Dostałam też kartkę od Teresy z Pniewa gdzie była u Urszulanek.

8

Oleńka zatelefonowała ze Słowacji. Czuje się szczęśliwa w Tatrach. Moja opiekunka bardzo się mną opiekuje. Wozi na dwór wie wszystko, pomaga każdemu szczęść jej Boże. Teraz wyrusza dalej.

9

Wyjechał generał o Tego kalendarzyka Ks. Jan Twardowski jest interesujący i dowcipny.

15

Połączenie Matki Bożej przez śmierć Jezusa na ziemi. Msza w Poznaniu u Ojców Franciszkanów. Wspomnienia wojenne, cud nad Wisłą. Topi pierścień w Bałtyku.

17

Przyjazd Oleńki z wielkimi zakupami pampersów. Szczęśliwa po wycieczce w górach Słowackich. Jedzie do W-wy z Kasią. Słuchałyśmy mszy św. Z Płocka. Oleńka obiecuje przyjechać w niedzielę.

22

Wielki gród – Wyszogród.

23

Był ksiądz, przed południem był u kilku osób. Powiedział, że mam bardzo mocny uścisk ręki. Ucieszyłam się Komunią św.

24

Wizyta Oleńki z pampersami, oddaliśmy 6 szt. Pampersów Witusiowi. Msza św. O 13:00 nie bardzo udany obiad zjadłam ale bardzo mało. Wracam z Kasią do Warszawy o 18:00.- Oleńka

25

Wśród osób przybyłych na 2 tygodnie jest kilka znajomych z 2 lat poprzednich, z którymi mogłam porozmawiać. Wituś i jego zona córka. P Stasi już nie żyje i jej .. klika pań których nazwiska nie pamiętam, kto sięJa jadłam posiłki w .. Oleńka

26

Dostałam list od Teresy. Cały dzień oglądałam TV i czytałam książki. Książka Teresy zawiera pieśni i opowieści np. „Boże coś Polskę”

27

Przyjechała Oleńka. Przywiozła mnóstwo rzeczy. Napracowała się nad porządkiem w szafie i 2 walizki na szafie. ... żebym przyjechała do Otwocka na miesiąc. Jest bardzo pracowita. Zrobiła wielkie porządki w szafie przeniosła rzeczy zimowe na szafę.

28

Oleńka była dość długo i bardzo się spracowała. Wyjęła z szafy i szuflad rzeczy letnie i 2 walizki powędrowały na szafę. Przywiozła ... 2 piękne kwiaty.. Pojechał z p. Czesiem o g. 5tej do Wyszogrodu a ja

29

Dzisiaj dostałam Az 4od Gulińskich i od Basi. Może zdążę odpisać.

31

Koniec wakacji! Pamięć serca, kultura serca . Takie było dziś kazanie.

Wrzesień

3

“Wielki gród”, “Wyszogród”

4

“Wielki gród”, “Wyszogród”

5

Napisać list do: Pilne! Grabowska Alicja ul. Międzynarodowa 58/m.55, 03-922 Warszawa. Tel domowy: 617 97 44.

6

Wizyta księdza z Komunią Świętą. Oleńka z Warszawy z pampersami i owocami. Odjeżdża wieczorem, Oleńka jedzie na cały tydzień do Szczecina do Teatru Współczesnego. Teatr Współczesny 7-14-go września.

7

Wspaniałe tłumaczenie ks. Jana Twardowskiego “Słuchaj Izraelu, Pan jest naszym Bogiem!”.

8

Długi list od Teresy. Wspaniała książka napisana przez Teresę Śliwińską pt. "...- Ojczyzną". Odpisałam kartkę i już została wysłana. Przy okazji wróciłam do książki wspólnej Teresy z synem, dla Świętego Franciszka, napisana razem z księdzem Palotynem.

10

Mam duży kłopot z pamięcią. Modlę się o nią codziennie. Bo na razie mam duże trudności, np. cały dzień chciałam powiedzieć "Wyszogród i wreszcie Kasia mi pomogła". "Wielki gród" "Wyszogród" (dla zapamiętania nazwy, gdzie Oleńka często korzysta z autobusu "Wyszogród").

12

Dostałam kartkę od Zosi Schuch, napisaną tak tak dobrym pismem, że nic nie zrobiłam, mało zrozumiałam. Napiszę tylko kartkę do niej.

14

Wspólne wysłuchanie Mszy Św. z Oleńką. Potem spacer na okrągłym wózku. Prawie wszystkie ostatnie Msze Święte po....

15

Pełno obcych ludzi przysłanych na jest gwaro i głośno. Kilka osób znam z poprzednich wyjazdów. Spotykamy się na tarasie.

21

Przyjechała Oleńka na cały dzień. Po wysłuchaniu Mszy Świętej ... i zjedzeniu obiadu pojechaliśmy z Oleńką na spacer.

26

Odwiedziny księdza proboszcza. Spowiedź, Komunia Święta. Długa rozmowa. Upominek z "Domku Bożego".

27

Przyjazd Oleńki. ... wszystkich. Brałyśmy udział w obiedzie (18 osób)

Październik

5

List i książka od Teresy Śliwińskiej z Poznania. Wileka radość. (WIELKI gród - Wyszogród). Wyszogród.

6

Viola zaskłada moje łóżko w taki sposób że musiałam całe jeszcze raz zrobić i tak było niewygodne i częściowo zmoczone.

7

NIEPOKALANÓW wydawnictwo religijne. Msza ... na Jasnej Górze z kilku Biskupami. w TV wieczorem był cały cykl ... filmów polonijnych histo, historycznych.

8

Zatelefonowała Oleńka z Wrocławia. Zostanie tam więcej niż tydzień. Będzie co dzień telefonować. Gabrysi podarowałam torebkę, sandały i torebkę z kredkami dla Dominiki. Gabrysia obcięła mi paznokcie u nóg.

9

Spałam dziś nie wygodnie. Za dużo poduszek na łóżku było trudno o równowagę, przy-czym było tak jakoś nie poręcznie, że zmoczyłam ... poduszki i koszule i biedną Kasię zmęczyło.

10

Przyjechała Hanka i Wituś. Śpiewy i tańce na pożegnanie obecnej grupy wypoczynkowej. Jutro mają wyjechać, ale jeszcze będą tańce i ognisko. Dzisiaj było dużo osób wycieczka i sporo hałasu, główną osobą jest Janek.

11

dzisiaj chcąc otworzyć upadłam bardzo boleśnie. Mimo to zjadłam obiad miałam gościa z drużyny harcerskiej, opiekowała się mną Ania. Odwiedziny księdza z Komunią Świętą.

12

Wczoraj upadłam boleśnie. Boli mnie wszystko zobaczyć. Zasnęłam po wielu godzinach i wstałam śpiąca i zmęczona.

16

Msza pamiątkowa wyborów papieża w 1978.

17

“Wielki gród” Wyszogród (słów 3 i 4) Wyszogród.

18

Obserwowałam pobyt Papieża w Słowacji. Wzruszający. Oleńka zadzwoniła że jest przeziębiona i bardzo kaszle radziłam pójście do lekarza ma też pojechać z p. do, ale ten kaszel mnie niepokoi.

Przyjazd dużej grupy, urządzono dla nich pokoje. Popołudniu odbył się podwieczorek w jadalni przy koncercie specjalisty na dużych instrumentach. Przewodniczył p. Janek, który wszystkim kierował. Wieczorem były dalsze zabawy.

19

Uroczysta i długa Msza Św. Prawie cały dzień poświęcono dziś Papieżowi w rocznicę 25 jego niezwykle ciężkiej pracy. Odwiedziła mnie Ania z dwumiesięczną córeczką. Skończyłam

przyjazne stosunki z Wioletą, kłamię i lekceważy mnie pomimo wysiłków aby być dla niej grzeczną.

W Watykanie Błogosławieństwo dla siostry która pochodziła z Albanii, pracowała w Indiach i tam stworzyła Zakon.

Potem znów kolacja oglądanie telewizji i rozejście się do swoich pokojów. Spać położyła mnie Viola

Nad ranem z trudem wstałam bo się bałam że zmoczę łóżko i chyba we śnie upadłam pod kanapę.

20.10.03 (Poniedziałek) –

Dziś kierowniczką była Kasia, która serdecznie mnie ratowała, zmieniła opatrunki. Czułam się słaba i przez to nie jadłam. Kasia ciągle się mną zajmowała, wieczorem zrobiła mi kąpiel.

21

Dzisiaj czuję się trochę lepiej. Rozmawiałam z Oleńką. Przyjedzie może w niedzielę. Nie mam apetytu. Ania kaszle i jutro przywiezie swojego 4 letniego synka na badanie.

22

Zatelefonowała najpierw Oleńka a wieczorem Basia Czarlińska(?). Oleńka może jutro przyjedzie.

23

Oleńka wykonała dużą robotę. Wyjęła z szafy i szuflad rzeczy letnie i zapakowała je do 2 walizek wstawionych na szafie. Zjadła ze mną obiad i pojechała z p. Czesią do Wyszogrodu. Teraz pojedzie na festiwal teatralny do Wrocławia.

28

Dzisiaj ma dyżur kochana Ania. Pomaga wszystkim a mnie chyba najbardziej. Zadzwoniła Oleńka z Wrocławia na festiwalu. Wróci za tydzień.

Na dworze chłodno i pada. Pojedziemy kółkiem do sali. Wrócili p. Hania z Witusiem. Zaparzyła pyszną herbatę. Zawiadomiono nas, że jutro rano przyjedzie o ksiądz z Komunią świętą w pierwszy piątek listopada(? pierwszy piątek listopada przypada na 7.11.03)

29

Zadzwoniła Oleńka przyjedzie za tydzień z Wrocławia. Pogoda jest marna pada deszcz. O g.9tej przyszedł ksiądz z Komunią świętą. Po obiedzie spotkałam Hanię i Olka z rodziną Stasi, którą się opiekowali do śmierci. Bardzo miło ich wspominam. (? Oleńka była na festiwalu w listopadzie).

Listopad

1

Dzisiaj wspominałam wszystkich zmarłych mi świętych, zaczynając od naszego harcerskiego przywódcy ks. Wincenty Frelichowski.

Oleńka telefonowała do mnie z Wrocławia. Załatwiła już dla mnie pokój w szpitalu na ul. Prusa w Otwocku na miesiąc. Bardzo bym się cieszyła gdyby nie musiało być żadnego wyjazdu. Pani Doktor zdecydowała że zostanę tutaj w listopadzie. Przyjedzie w niedzielę z dr

Na cmentarzach. po kolacji oglądałam w TV Mszę Świętą w Watykanie dla uczczenia Papieża. Były tłumy ludzi z różnych krajów najwięcej z Polski. Prezydent Kwaśniewski i jego żona. Oleńka przyjedzie około południa w niedzielę. Obejrzałam b. interesujący film na cmentarzach.

2

Wczoraj cały dzień świeciło się światło dla naszych zmarłych przyjaciół wieczorem, przyjechała Oleńka.

5

P. Kasia urządziła nam wieczorem kąpiel z myciem włosów i nowe zasłanie łóżka. (środa kąpiel). Kąpiel Kasia była zajęta więc mną zajmowała się Małgosia wspaniale. Dałam 30 choć nie chciała.

6

Czytanie zaległych listów. Przegląd teczek z fotografiami. Dziś opiekowała się mną Małgosia. Umie dużo rzeczy, można się wiele od niej nauczyć np. jak umyć zęby maczać je całą noc w pudelku.

7

Ksiądz i spowiedź, Komunia Święta rano o g. 9tej. Z Wrocławia był telefon od Oleńki. Jest zadowolona z udziału w Festiwalu teatralnym.

8

Rano odwiedził mnie Ksiądz z parafii z Najświętszym Sakramentem. Wyspowiadałam i otrzymałam Komunię świętą. Błogosławił mnie, jest bardzo miły, umie pocieszać. Na przyszły raz przyjdzie w piątek.

9

Oleńka jak zawsze przyjedzie z prezentami dla wszystkich. Jej życie jest teraz niełatwe, musi dorabiać do małej emerytury. Wysłuchałyśmy razem pięknej Mszy św. z

Krakowa.

10

Dziś rano poprawiałam łóżko wpadłam w kąt za nim i nie mogłam się podnosić. Viola poprosiła p. doktor, która pomogła podnieść mnie i ułożyć jakoś nie gniewała tylko pouczyła za to Violettę, była okropna, ale p. z uśmiechem pomogła mnie ... i tylko prosiła żeby nie wstawać samej. Potem przyjechała Oleńka, ale to było już w niedzielę.

11

Oleńka przyjechała z p. Czesią obładowane upominkami i smakołykami. Dziś było ważne święto niepodległości. Mszę zapowiedział jak zawsze historyk p. Klechda, Msza była w Krakowie, kiedyś odwiedzał ją nasz Papież, teraz Biskup Krakowa.

17

Pomyliłam cały miesiąc teraz jest październik.

Grudzień

6

Zaraz po śniadaniu przyszedł do mnie ksiądz z Komunią. Koleżanki szybko zabrały rzeczy i wstawiły obrazek lampkę i ... mimozy od Papieża. Rozmawialiśmy o lekturach. Pożyczyłam część mojej książki. Miło było z tym księdzem porozmawiać. Pożyczyłam mu Wielki książki rodzinnej.

7

Bardzo uroczysta Msza św. papież beatyfikował Matkę z Kalkuty ich ... dla nich wszystkich. Siostra Teresa pochodzi z Albanii jej liczny zakon działa w Kalkucie. Noszą białe czepki i welony z niebieską otoczką. Beatyfikacja siostry Teresy z Kalkuty.

8

Odmówiłam różaniec, dostałam go kiedyś od naszego proboszcza z podróży do Ziemi świętej. Całe popołudnie oglądałam naszą kronikę, to od początku była mocnym dziełem i jest dalej prowadzona.

9

Zrobiłam spis książek przez p. doktor. Popołudnie spędziłam w sali telewizyjnej. Obejrzałam naszą kronikę, którą dawno temu założyłam i widzę, że jest dalej prowadzona. Jestem na fotografii koło dwóch nie żyjących przyjaciół sławnych profesorów Lewina i Hempla.

10

Nasza p. kucharka robi z niewielu rzeczy naprawdę pyszne danie np dzisiaj była i prawdziwe placki jak nasze poznańskie. Dużo czasu myślałam dziś o Ali Grabowskiej. Może wyjechała z

Polski do Euro? Oleńka dziś nie telefonowała zawsze się wtedy o nią boję.

11

Przyjechała Oleńka na parę godzin. Przywiozła kamizelki jako podarki dla Ewy Sm. i Teresy, za to, że się mną opiekują. Wieczorem siedziałam w sali telewizyjnej oglądając naszą kronikę w której jest dużo moich zapisów i fotografii.

12

Oleńka zadzwoniła, że wybierze się z Halusią do mnie. Bardzo się z tego cieszę.

13

Wioleta rozbierając mnie zwróciła tyle uwag o moim bardzo zmoczonym pampersie i reszcie bielizny, że przestałam się do niej wogóle odzywać. odwiedził mnie nasz nowy ksiądz, spowiedź (i Violi). Tak bardzo miła i długa rozmowa, chciałbym go częściej widzieć.

14

Spodziewane. Oleńka z Halusią na obiad. Wysłuchałyśmy Mszy św. niewidomych. Odprawiał nasz biskup. Obiad jadłyśmy w jadalni. Niestety opuściły mnie za szybko i było mi potem smutno.

15

Jesteśmy razem z p. K w dobrej komitywie. Przeczytałam książkę Teresy Śliwińskiej bardzo ciekawie. Było zimno i padał deszcz.

16

Miałam bardzo miłych gości Halusię Herbertową i Oleńkę. Szkoda że tak krótko, nie miałam czasu, żeby się nimi nacieszyć. Ale było nam dobrze.

17

Dalej brzydka pogoda. Tylko 3 pokoje są zajęte. Dziś wieczorem będzie kąpiel. Dyżur ma Kasia. Z Kasią jest zawsze miło! Kąpiel bardzo mi się przydała (dziś mycie głowy).

18

wieczorem zadzwoniła Oleńka. Ucieszyła się że mam dobre samopoczucie. Rozmawiała z Alą ma w tej chwili trudny okres niezgody między matką i ojcem. Z Kasią jest miło. Stara się ułożyć możliwie najwygodniej.

19

Przyjechała Oleńka z wielu cennymi подарunkami. Niestety na bardzo krótko.

20

Wczoraj p. dz urządziła nam Mikołajki. Mikołajem był p. Janek w czerwonym ubraniu z wózkiem podarków. Zespół dzieci z grajkami dał koncert i wszyscy mieli czerwone czapki. Był podwieczorek, tańce, ja też tam byłam. Wszystkich, wszystko zorganizował Janek.

Wszystkie rzeczy były wypożyczone. Dorośli tańczyli z dziećmi. Miałam radość z telefonu od Basi Cz, ale trochę płakała za Oleńką.

21

Omówiliśmy z Oleńką wspomnienie. Potem wysłuchanie Mszy Św. w kościele neapolitańskim. Opowiadała mi o swojej pracy i planach. Niestety musiała szybko wracać, ale niedługo znów przyjedzie. Razem wysłuchałyśmy Mszy dla niewidomych.

22

Wczoraj Wioleta (dziś też nie do wytrzymania, chyba trzeba mi zmienić op.). Po południu byłam z Małgosią i było z nią wspaniale. Jutro ma przyjechać Oleńka bardzo się tym cieszę.

23

Dzisiejsza noc była dla mnie koszmarem. Było zimno i mokro. Ewa zostawiła otwarte okno i obiecała wrócić. Było mi zimno. Ewa wątpiła w to co ja opowiadam. Tymczasem nie spałam do g 5tej, potem poszukała czerwonej pod łóżkiem.

24

TV Niepokalanów, 7 program ciekaw., Msza św. g 13(TVP), Dziennik TV. Oleńka jest taka kochana że zatelefonowała nawet do naszego księdza, żeby mnie odwiedził.

28

Przygotowujemy choinkę.